

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania T. [...] Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanego Z. K.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek na
ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 lipca 2022 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 5 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w W. na rzecz T. [...] S.A. w W. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W., decyzją z 19 lutego 2019 r., stwierdził, że Z. K. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresach od 1 stycznia 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r., od 2 maja 2010 r. do 29 listopada 2010 r., od 1 grudnia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., od 2 stycznia 2011 r. do 30 czerwca 2011 r. jako pracownik u płatnika składek T. [...] S.A., oraz ustalił wobec niego podstawy wymiaru składek na

obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne określone w decyzji.

W odwołaniu od decyzji organu rentowego T. [...] S.A. domagała się jej uchylenia oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z 2 marca 2020 r., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że Z. K. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresach od 1 stycznia 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r., od 2 maja 2010 r. do 29 listopada 2010 r., od 1 grudnia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., od 2 stycznia 2011 r. do 30 czerwca 2011 r. jako pracownik u płatnika składek T. [...] S.A. w W., oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującej się spółki kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oparł swe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

T. [...] S.A. (płatnik składek) została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego 20 marca 2002 r. Przedmiotem działalności spółki jest m.in. nadawanie programów telewizyjnych ogólnodostępnych i abonamentowych, działalność radiowa i telewizyjna. Z. K. (ubezpieczony) był zatrudniony w T. [...] S.A. (wcześniej w C. [...] „P.”), na podstawie umowy o pracę z 1 grudnia 1988 r. w okresie od 1 grudnia 1988 r. do 31 marca 2003 r. jako konserwator urządzeń tv. Do jego obowiązków należało wówczas m.in. wydawanie, przyjmowanie, magazynowanie sprzętu oświetleniowego, wykonywanie napraw i konserwacja sprzętu oświetleniowego, prowadzenie dokumentacji techniczno-ewidencyjnej tego sprzętu.

W okresach objętych decyzją organu rentowego T. [...] S.A. (zamawiający) zawierała ze Z. K. (wykonawcą) umowy na wykonanie poszczególnych dzieł, w ramach których miał się on zajmować realizacją warstwy dźwiękowej do wymienionych w umowach konkretnych audycji, których producentem była T. [...] S.A. Umowy o dzieło były zawierane na z góry określony czas (głównie na okres od miesiąca do trzech miesięcy) z góry ustalonym wynagrodzeniem. Sąd ustalił, że strony zawarły umowy o dzieło: (-) z 11 stycznia 2010 r., na okres od 5 stycznia

2010 r. do 28 lutego 2010 r., na realizację warstwy dźwiękowej do audycji P. [...], P.[X.] z wynagrodzeniem 4.000 zł brutto; (-) z 11 stycznia 2010 r., na okres od 5 stycznia 2010 r. do 28 lutego 2010 r., do audycji T. z wynagrodzeniem 2.000 zł brutto; (-) z 11 stycznia 2010 r., na okres od 5 stycznia 2010 r. do 28 lutego 2010 r., do audycji W., K. [...], P., W. [...], W. [X.], W. [Y.], W. [Z.] z wynagrodzeniem 4.000 zł brutto; (-) z 12 stycznia 2010 r., na okres od 1 stycznia 2010 r. do 28 lutego 2010 r., do audycji A. z wynagrodzeniem 2.000 zł brutto; (-) z 23 lutego 2010 r., na okres od 1 marca 2010 r. do 31 marca 2010 r., do audycji T. z wynagrodzeniem 2.000 zł brutto; (-) z 23 lutego 2010 r., na okres od 1 marca 2010 r. do 31 marca 2010 r., do audycji P. z wynagrodzeniem 4.000 zł brutto; (-) z 23 lutego 2010 r., na okres od 1 marca 2010 r. do 31 marca 2010 r., do audycji Wiadomości z wynagrodzeniem 4.000 zł brutto; (-) z 23 lutego 2010 r., na okres 1 marca 2010 r., do 30 czerwca 2010 r., do audycji T. [...] z wynagrodzeniem 20.000 zł brutto; (-) z 23 lutego 2010 r., na okres od 1 marca 2010 r. do 31 marca 2010 r., do audycji A. z wynagrodzeniem 2.000 zł; (-) z 11 stycznia 2010 r., na okres od 5 stycznia 2010 r. do 28 lutego 2010 r., do audycji S.[...], S. [X.], S. [Y.], S. [Z.], M. [...], M. [...], I. [...] z wynagrodzeniem 4.000 zł brutto; (-) z 20 kwietnia 2010 r., na okres od 1 kwietnia 2010 r. do 30 czerwca 2010 r., do audycji P. z wynagrodzeniem 30.000 zł brutto; (-) z 20 kwietnia 2010 r., na okres od 1 kwietnia 2010 r. do 30 czerwca 2010 r., do audycji W., T. z wynagrodzeniem 40.000 zł brutto; (-) z 20 kwietnia 2010 r., na okres od 1 kwietnia 2010 r. do 30 czerwca 2010 r., do audycji A. z wynagrodzeniem 10.000 zł brutto; (-) z 29 czerwca 2010 r., na okres od 1 lipca 2010 r. do 30 września 2010 r., do audycji A. z wynagrodzeniem 10.000 zł brutto; (-) z 29 czerwca 2010 r., na okres od 1 lipca 2010 r. do 30 września 2010 r., do audycji P. z wynagrodzeniem 30.000 zł brutto; (-) z 29 czerwca 2010 r., na okres od 1 lipca 2010 r. do 30 września 2010 r., do audycji W., T. z wynagrodzeniem 40.000 zł brutto; (-) z 29 czerwca 2010 r., na okres od 1 lipca 2010 r. do 30 września 2010 r., do audycji T. [...] z wynagrodzeniem 40.000 zł; (-) z 22 września 2010 r., na okres od 1 października 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., do audycji A. z wynagrodzeniem 10.000 zł brutto; (-) z 22 września 2010 r., na okres od 1 października 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., do audycji T. [...] z wynagrodzeniem 40.000 z brutto; (-) z 22 września 2010 r., na okres od 1 października 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., do audycji W., T. z wynagrodzeniem

40.000 zł; (-) z 22 września 2010 r., na okres od 1 października 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., do audycji P. z wynagradzaniem 30.000 z brutto; (-) z 29 grudnia 2010 r., na okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 marca 2011 r., do audycji P. z wynagrodzeniem 20.000 zł brutto; (-) z 29 grudnia 2010 r., na okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 marca 2011 r., do audycji W., T. z wynagrodzeniem 20.000 zł brutto; (-) z 29 grudnia 2010 r., na okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 marca 2011 r., do audycji T. [...] z wynagrodzeniem 15.000 zł brutto; (-) z 29 grudnia 2010 r., na okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 marca 2011 r., do audycji A. z wynagrodzeniem 10.000 zł brutto; (-) z 28 marca 2011 r., na okres od 1 kwietnia 2011 r. do 30 czerwca 2011 r., do Audycji A. z wynagrodzeniem 10.000 zł brutto; (-) z 28 marca 2011 r., na okres od 1 kwietnia 2011 r. do 30 czerwca 2011 r., do audycji P. z wynagrodzeniem 20.000 zł brutto; (-) z 28 marca 2011 r., na okres od 1 kwietnia 2011 r. do 30 czerwca 2011 r., do audycji T. [...] z wynagrodzeniem 30.000 zł brutto; (-) z 28 marca 2011 r., na okres od 1 kwietnia 2011 r. do 30 czerwca 2011 r., do audycji W., T. z wynagrodzeniem 30.000 zł brutto.

Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z § 1 pkt 4 umów strony ustaliły, że jeżeli dzieło będzie wymagało poprawek, wykonawca zobowiązuje się wykonać niezbędne poprawki w wyznaczonym przez zamawiającego terminie. W § 1 pkt 5 umów stwierdzono, że jeżeli dzieło nie zostanie prawidłowo wykonane, to w umówionym terminie zamawiający może żądać od wykonawcy zapłaty kary umownej w wysokości 1.500 zł. Wykonawca wyraził zgodę na potrącenie z przysługującego mu wynagrodzenia naliczonej kary. W § 2 pkt 2 umów ustalono, że wykonawca samodzielnie ustala sposób wykonywania dzieła, uwzględniając przy tym wskazówki zamawiającego. Zgodnie z § 2 pkt 4 umów wykonawca zobowiązywał się wykonać dzieło osobiście. Wykonawca mógł powierzyć wykonanie dzieła osobie trzeciej za pisemną zgodą zamawiającego. W § 4 pkt 1 każdej umowy wykonawca przeniósł na zamawiającego a zamawiający nabył prawa autorskie i prawa pokrewne do dzieł powstałych w wyniku wykonania umowy. Przeniesienie to następowało w pełnym zakresie, do korzystania i rozrządzania w całości lub części, na zasadzie wyłączności, bez ograniczeń terytorialnych i czasowych. W § 4 pkt 3 umów stwierdzono, że autorskie prawa majątkowe lub prawa pokrewne do dzieł powstałych w wykonaniu umowy

przechodzą na zamawiającego z chwilą ich przejęcia przez zamawiającego. Przyjęcie może w szczególności polegać na zarejestrowaniu lub wyemitowaniu dzieła bądź wystawieniu rachunku. W § 5 pkt 1 umów ustalono, że wynagrodzenie wykonawcy za wykonanie każdego z dzieł będących przedmiotem umowy oraz za przeniesienie praw autorskich, praw pokrewnych na wszystkich polach eksploatacji wskazanych w § 4 oraz za udzielenie zezwolenia na wykonywanie praw zależnych będzie ustalane na podstawie stawek obowiązujących u zamawiającego. Wykonawca oświadczał, że stawki obowiązujące w dniu zawarcia umowy są mu znane. Zgodnie z § 6 pkt 1 umów stwierdzono, że w przypadku konieczności wynikających z wymogów produkcji telewizyjnej zamawiający na żądanie wykonawcy może udostępnić mu materiały lub sprzęt niezbędny do wykonania przedmiotu umowy. W § 8 pkt 1 stwierdzono, że umowa nie rodzi dla wykonawcy jakichkolwiek uprawnień pracowniczych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w T. [...] S.A. pracownicy realizacji stanowili wyodrębnioną grupę zawodową. Gdy pracowali na planie zdjęciowym, ich przełożonym był realizator, reżyser i producent. Kierownik działu odpowiadał za obsadę (kogo umieścić w grafiku), szkolenia, uprawnienia pracowników do różnych systemów, plany urlopowe, zajmował się ustalaniem zastępstw, skierowaniami na badania kontrolne, pozyskiwaniem nowych osób do przeszkolenia, praktykantami. Realizator ustawiał plan nagrania i dawał wytyczne operatorom do ustawienia kadrów. Reżyser zajmował się realizacją, aktorami, uczestnikami. Producent zajmował się wszystkimi osobami, które uczestniczyły w procesie produkcji, koordynowaniem działań wszystkich niezbędnych osób do powstania audycji. Producentem mógł być tylko etatowy pracownik T. [...] S.A., reżyserami mogli być współpracownicy, a realizatorami audycji mogli być pracownicy lub współpracownicy. W latach 2010-2011, kiedy ubezpieczony Z. K. był współpracownikiem odwołującej się spółki, zajmował się innymi czynnościami niż te, które wykonywał wcześniej na podstawie umowy o pracę z T. [...] S.A. Ubezpieczony współpracował z firmą zewnętrzną, która zawierała umowy z odwołującą się spółką, ale też z innymi telewizjami np. T. [X.], P.. Współpracownicy tacy jak ubezpieczony zatrudniani byli, gdy było dużo pracy, a pracownicy etatowi byli zajęci i były braki kadrowe. Współpracownicy byli zgłoszeni w bazie

odwołującej się spółki i każdorazowo byli pytani, czy wezmą dane zadanie, mogli bowiem odmówić wykonania konkretnego zadania, np. jeżeli nie odpowiadało im wynagrodzenie, zaś pracownik etatowy T. [...], jeżeli nie przybywał na zwolnieni lekarskim, możliwości takiej nie miał. W przypadku cyklu współpracownik był zaangażowany do jego całości i przychodził na nagranie codziennie, były tzw. umowy ramowe, czyli zawierane na dłuższy czas, nie było podległości służbowej ani nie obowiązywała strony regulacja kodeksu pracy co do liczby dni, dobowego limitu czasu pracy, dni wolnych – współpracownicy mogli być zatrudnieni nawet 24 godziny na dobę. Współpracownicy, w przeciwieństwie do pracowników etatowych, nie mieli delegacji ani diet, jedynie mieli zwiększone honorarium o koszt dojazdu, oraz nie mieli ustalonych grafików pracy ani wynagrodzenia za gotowość do pracy. Nie podlegali karom porządkowym. Współpracownik mógł starać się o etat w odwołującej się spółce, przy czym, jeżeli spółka nie dysponowała etatami, to wtedy zawieszana była współpraca na podstawie umowy o dzieło z danym współpracownikiem, bowiem odwołującą się spółka uznawała, że forma współpracy mu nie odpowiada.

Z. K. był operatorem dźwięku i zajmował się realizacją warstwy dźwiękowej. W tym celu współpracował z ekipą zdjęciową, w skład której wchodził operator obrazu, operator dźwięku i asystent. Współpracował także z kierownikiem, którym był realizator wizji zajmujący się realizacją dzieła i kreatywnością obrazów tworzonych przez operatora obrazu. Praca ubezpieczonego różniła się od pracy realizatora dźwięku, bowiem realizator dźwięku pracował zazwyczaj na podstawie umowy o pracę w studio albo w wozie transmisyjnym, musiał mieć przygotowanie muzyczne, była to praca w większej formie, na cały plan, a operator skupiał się na rejestrowaniu głosu np. przechodnia. Ubezpieczony przychodził na daną godzinę, bowiem jego praca powiązana była z innymi członkami zespołu, nie miał ustalonego grafiku pracy, wcześniej otrzymywał telefon z propozycją zadań na kolejny dzień, pobierał sprzęt i działania realizowane były z operatorem obrazu oraz redaktorem. Z uwagi na to, że były to serwisy informacyjne, praca często była realizowana w terenie. Wynagrodzenie ubezpieczony otrzymywał według wynegocjowanej stawki i przedłożonego rachunku. W spornym okresie nie współpracował z innymi stacjami, ale nie był związany zakazem konkurencji jak

pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę. Sprzęt, na którym pracował, należał do telewizji, ponieważ musiały być spełnione normy jakości, a jego praca musiała być akceptowana przez kierownika produkcji i montaż. Ubezpieczony miał swój twórczy wkład w materiał dźwiękowy – dziełem była stworzona przez niego ścieżka dźwiękowa – zamawiający ustalał jedynie oczekiwania i nikt nie nakazywał mu jak ma wykonać dany materiał. Następnie ubezpieczony dostarczał gotowy efekt pracy, który był później oceniany przez montażystę i redaktora. Musiał go tak modyfikować na bieżąco, aby dźwięk był wyraźny. Do ubezpieczonego należała decyzja, jakie urządzenia do tego wykorzysta i sam podejmował decyzję odnośnie do ścieżek dźwiękowych. Sam decydował, czy nagrywa dźwięk tła, czy tylko główny dźwięk, decydował o barwie głosu. Ubezpieczony decydował, czy nagra te dźwięki na jednej ścieżce, czy na różnych – tu wymagana była kreatywność. W przypadku niespełnienia oczekiwań zamawiającego materiał stawał się bezwartościowy – mógł zostać poprawiony przy montażu, ale było to dość kosztowne, kierownik proponował wtedy obniżenie wynagrodzenia i taki operator zwykle nie był już zatrudniany przez spółkę.

Sąd pierwszej instancji, odnosząc się szczegółowo do treści art. 627 k.c., regulującego umowę o dzieło oraz do treści art. 22 k.p., regulującego stosunek pracy, uznał, że każda umowa zawarta między odwołującą się spółką T. [...] S.A. a ubezpieczonym Z. K. w okresie objętym decyzją organu rentowego, była umową o dzieło (art. 627 k.c.), a nie umową noszącą konstytutywne cechy umowy o pracę (art. 22 k.p.).

Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotem zawieranych umów była realizacja warstwy dźwiękowej do wymienionych w nich konkretnych audycji, zazwyczaj serwisów informacyjnych, których producentem była T. [...] S.A. Co prawda, umowy były wykonywane w czasie i miejscu wyznaczonym przez odwołującą się spółkę i według wytycznych co przedmiotu realizacji w ramach poszczególnych umów, ale co do jakości nagrania, a nie sposobu ich wykonania. To od umiejętności ubezpieczonego zależało, jakiej jakości będzie dzieło – czyli stworzona ścieżka dźwiękowa. W czasie nagrywania materiału dźwiękowego ubezpieczony musiał go tak modyfikować na bieżąco, aby dźwięk był wyraźny. Odwołująca się spółka od

ubezpieczonego oczekiwała gotowego materiału dźwiękowego a kwestia, w jaki sposób zostanie on nagrany, należała do ubezpieczonego, on sam oceniał, czy nagrać dźwięk tła, główny dźwięk, decydował o barwie głosu. Podobnie było z tym, czy dźwięk zostanie nagrany na jednej ścieżce, czy na kilku różnych. Efekt pracy ubezpieczonego oceniany był na końcu, kiedy oddawał gotowy materiał, przez montażystę i redaktora. W przypadku, gdy gotowy materiał dźwiękowy nie odpowiadał oczekiwaniom odwołującej się, miała ona możliwość obniżenia wynagrodzenia (§ 1 pkt 5 umów), a także w przyszłości takiemu operatorowi nie proponowała już współpracy.

Sąd Okręgowy powołał się na pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w [...] w uzasadnieniu wyroku z 6 czerwca 2012 r., III AUa [...], w którym stwierdzono, że dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci, w jakiej dotychczas nie istniało.

W ocenie Sądu Okręgowego w obecnej sprawie jako dzieło (art. 627 k.c.) mogą być traktowane ścieżki dźwiękowe wytworzone przez ubezpieczonego, które były nowym wytworem, nieistniejącym w momencie zawierania umów, w których były z góry przewidziane i określone w sposób umożliwiający późniejszą weryfikację parametry dzieła. Przedmiot umów o dzieło został w każdej z nich określony w sposób precyzyjny, nie było więc wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Ponadto, cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy, z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. Ponadto wykonanie poszczególnych dzieł stanowiło proces twórczy o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym. Celem tego procesu było doprowadzenie do efektu (rezultatu) określonego przez strony w chwili zawarcia umów. Starania ubezpieczonego prowadziły do powstania konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, którym były materiały dźwiękowe do ustalonych programów informacyjnych; ubezpieczony przenosił też na odwołującą się spółkę prawa autorskie, co wynikało z postanowień umownych (§ 4 pkt 1, § 4 pkt 3 umów). Wprawdzie Z. K. w okresie od 1 grudnia 1988 r. do 31 marca 2003 r. był zatrudniony w T. [...] S.A. (wcześniej C. [...] „P.”) na podstawie umowy o pracę jako

konserwator urządzeń tv, jednak w przypadku spornych umów o dzieło jako operator dźwięku nie wykonywał tych samych obowiązków jakie były przewidziane w przypadku umowy o pracę.

Zdaniem Sądu Okręgowego organ rentowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych, że strony łączył stosunek pracy, gdyż w relacji stron brak było typowych cech właściwych dla stosunku pracy (art. 22 k.p.).

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony w spornych okresach współpracował z firmą zewnętrzną, która zawiera umowy m.in. z odwołującą się spółką. Ubezpieczony był współpracownikiem spółki, która prowadziła bazę różnych specjalistów i w przypadku braku pracowników etatowych kontaktowano się ze współpracownikami, czy zgodzą się podjąć wykonania konkretnych zamówień. W przeciwieństwie do pracowników etatowych ubezpieczony mógł odmówić wykonania konkretnego zadania, nie musiał codziennie być obecny w pracy, nie obejmowały go obowiązujące w spółce grafiki. Przychodził w umówione miejsce na konkretną godzinę po otrzymaniu telefonu. Ubezpieczonego nie obowiązywały regulacje Kodeksu pracy co do liczby dni, dobowego limitu czasu pracy, dni wolnych – mógł być zatrudniony nawet 24 h na dobę. Ubezpieczony jako współpracownik nie otrzymywał delegacji ani diet, koszty dojazdu uwzględniane były w wynagrodzeniach. Co do wynagrodzeń, ubezpieczony mógł ich otrzymać kilka w miesiącu, na podstawie przedłożonego rachunku, podczas gdy pracownik etatowy otrzymywał jedno wynagrodzenie raz w miesiącu. Ubezpieczony nie był także związany zakazem konkurencji, jak pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę. Najistotniejszą, w ocenie Sądu Okręgowego, okolicznością przemawiającą za tym, że zawieranych umów nie można było uznać za kreujących stosunek pracy było to, że ubezpieczony nie wykonywał pracy pod kierownictwem pracodawcy i nie był objęty podporządkowaniem w zakresie wydawanych poleceń dotyczących sposobu wykonania poszczególnych zadań. Ubezpieczony współpracował z ekipą zdjęciową i kierownikiem w trakcie wykonywania nagrań, jednak co do sposobu wykonania nagrań sam podejmował wszystkie decyzje. Korzystał jedynie ze sprzętu należącego do odwołującej się spółki, podobnie jak pracownik etatowy, ale wynikało to z tego, że musiały być spełnione wymagane

normy jakości. Wszystkie te okoliczności przemawiały, zdaniem Sądu Okręgowego, za tym, że ubezpieczony nie pozostawał w stosunku pracy z odwołującą się spółką, a ponadto w każdej umowie wyraźnie podkreślono, że umowa nie rodzi dla wykonawcy jakichkolwiek uprawnień pracowniczych (§ 8 pkt 1).

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 5 lutego 2021 r., oddalił apelację organu rentowego wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w W..

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny oraz trafnie zastosował i zinterpretował właściwe przepisy mające zastosowanie w rozstrzyganej sprawie.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się z twierdzeniami apelującego, że procedura doboru składu zespołu producenckiego i sposobu wynagradzania członków tego zespołu oraz podleganie kierownikowi projektu stanowią dowód na podporządkowanie takich osób jak współpracujący z płatnikiem składek operator dźwięku Z. K.. W tym zakresie w ocenie Sądu drugiej instancji szczególnie istotna była rola kierownika projektu. Była to bowiem rola organizacyjno-koordynacyjna, gdyż zadaniem kierownika projektu, który z założenia nie był twórcą, była organizacja produkcji danego programu przez uwzględnienie osób, które są niezbędne do jego wytworzenia, dobór tych osób oraz środków produkcji niezbędnych dla przygotowania konkretnego produktu. Zadaniem kierownika było skoordynowanie wszystkich działań koniecznych w procesie produkcji. Nie polegało to na wydawaniu poleceń dotyczących sposobu wykonywania pracy przez operatorów dźwięku, a jedynie na pełnieniu funkcji organizacyjnej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego o tym, jakiego rodzaju była więź prawna łącząca płatnika z ubezpieczonym w spornym okresie, nie może przesądzać to, że praca przy produkcji telewizyjnej ma charakter zespołowy. W ramach zespołu praca niektórych osób musi być wyodrębniona, zindywidualizowana jako składowa finalnego produktu. Audycja telewizyjna jako utwór audiowizualny powstaje w wyniku starań i pracy m.in. takich osób jak reżyser, scenograf, operator obrazu, operator dźwięku i inni. O tym, jaki rodzaj zobowiązania podejmują wobec zamawiającego poszczególni członkowie zespołu, decyduje przede wszystkim

charakter zleconego zadania, w szczególności (w kontekście przedmiotowej sprawy) to, czy można mu nadać charakter twórczy, czy też nie. Wymaganie zamawiającego co do dostosowania się wykonawcy do wyznaczenia miejsca i czasu tworzenia danego programu także nie może decydować o tym, czy członkowie zespołu producenckiego podlegają kierownictwu na zasadzie podporządkowania pracowniczego, gdyż specyfika tworzenia programu - audycji telewizyjnej wymaga, aby zarówno twórcy, jak i obsługa techniczna byli obecni w tym samym czasie w określonym miejscu. Dotyczy to zarówno tych, których udział w produkcji telewizyjnej ma charakter twórczy, jak również tych, których rolą jest wykonywanie zadań przy zachowaniu starannego działania.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zadaniem ubezpieczonego, do którego wykonania zobowiązał się na podstawie spornych umów, była realizacja dźwięku do zamawianych programów informacyjnych. Sposób realizacji dzieła, opisanego w umowach jako realizacja dźwięku dla konkretnie określonego programu, pozostawiony był twórcy, który mając doświadczenie w wykonywaniu swojej profesji, sam decydował o tym, w jaki sposób uzyskać najlepszy, oczekiwany przez zamawiającego efekt. W tym zakresie nie mógł podlegać podporządkowaniu pracowniczemu, skoro do istoty jego zaangażowania w produkcji telewizyjnej należały jego wiedza, doświadczenie, kwalifikacje i kompetencje. Konieczność zastosowania się do standardów technicznych określonych przez zamawiającego oraz do terminu realizacji zamówienia, jak również podleganie ocenie co do osiągniętych efektów i jakości rezultatu mieści się natomiast w uprawnieniach zamawiającego dzieło.

Sąd Apelacyjny podzielił obszerną analizę spornych umów o dzieło przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy, uznając za słuszny i uzasadniony wniosek, że umowy te nie były podstawą nawiązania między Z. K. a odwołującą się spółką stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., tylko obejmowały ustalone przez strony zobowiązanie ubezpieczonego do wykonania dzieła w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. Sąd odwoławczy poddał analizie przedmiot zawieranych umów, który stanowiła realizacja warstwy dźwiękowej do wymienionych w umowach audycji - zazwyczaj serwisów informacyjnych, których producentem była T. [...] S.A., i uznał,

że słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że umowy były wykonywane w czasie i miejscu wyznaczonym przez odwołującą się spółkę i w pewnym zakresie również według jej wytycznych, jednak wytyczne te nie dotyczyły sposobu wykonania nagrania w zakresie realizacji dźwięku, co jest kluczowe z punktu widzenia ich przedmiotu i celu, jakim miały służyć. Elementy te nie mogą zatem mieć decydującego znaczenia dla oceny, czy sporne umowy miały cechy charakterystyczne dla umów o dzieło. To od umiejętności ubezpieczonego zależało, w jaki sposób powstanie ścieżka dźwiękowa i jakiej będzie jakości. Odwołująca się spółka oczekiwała od przyjmującego zamówienie gotowego materiału, przygotowanego wobec najwyższych standardów technicznych, a kwestia jak on zostanie nagrany, należała do ubezpieczonego i zależała od poziomu jego profesjonalizmu, wiedzy i umiejętności.

Podsumowując, w ocenie Sądu Apelacyjnego odwołująca się zawierała z ubezpieczonym umowy o dzieło (art. 627 k.c.), nie zaś umowy o pracę (art. 22 k.p.). W zakresie kwalifikacji tych umów ich elementy istotne (tak co do zamiaru stron, jak i sposobu realizacji umów), w świetle zebranych w sprawie dowodów, nie budzą wątpliwości.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wniósł organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawach:

1) naruszenia prawa procesowego: (-) art. 327¹ § 1 k.p.c., przez brak wskazania w uzasadnieniu, czym różniła się praca ubezpieczonego od pracy osoby zatrudnionej na podstawie umowy o pracę w zakresie sposobu jej wykonywania, (-) art. 233 § 1 k.p.c., przez przyjęcie, że ubezpieczony pracował na podstawie umowy o dzieło w sytuacji, gdy inni pracownicy wykonywali te same czynności na podstawie umowy o pracę, oraz dokonanie w ten sposób nieuprawnionego podziału zatrudnionych przez T. [...] S.A. (dalej T. [...] S.A.) osób na pracowników i współpracowników;

2) naruszenia prawa materialnego: (-) art. 627 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na zastosowaniu tego przepisu, mimo że zawarte umowy nie miały charakteru umowy o dzieło, (-) art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13

października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 266) w związku z art. 22 k.p. przez błędną wykładnię polegającą na jego niezastosowaniu, mimo że ubezpieczony, pracując na rzecz T. [...] S.A. faktycznie wykonywał te same czynności, na tych samych zasadach, jak pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, a w sytuacji uznania przez Sąd Najwyższy, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, wniósł o uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania. Skarżący wniósł również o zasądzenie na jego rzecz od odwołującej się spółki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na jej oczywistą zasadność. Podniósł, że ubezpieczony tak samo jak pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę wykonywał pracę w zespole, bez którego nie byłby w stanie wykonać swojej pracy, korzystał ze sprzętu T. [...] S.A., wykonywał pracę pod nadzorem, nieprzerwanie, w miejscu i czasie wskazanym przez T. [...] S.A., efekt jego pracy musiał odpowiadać standardom technicznym, jakościowym określonym przez T. [...] S.A.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną płatnik składek T. [...] S.A. wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w sytuacji przyjęcia skargi o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

1. Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku

poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które nie doczekały się jeszcze sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności. Wymagania konstrukcyjne skargi określają art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego m.in. obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Z kolei zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymagania konstrukcyjne tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że istnieje przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego, służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie

będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

2. Wniesiona skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność.

Należy w związku z tym przypomnieć, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437). Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

W obecnej sprawie skarżący organ rentowy nie przedstawił wyводу prawnego, który stanowiłby uzasadnienie dla poglądu, że skarga jest oczywiście uzasadniona, w szczególności nie wykazał, aby miała miejsce kwalifikowana postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, która mogłaby zostać uznana za oczywistą, a przy tym doprowadziła do wydania oczywiście niesłusznego rozstrzygnięcia.

Nie stanowią o oczywistej zasadności skargi twierdzenia skarżącego, że ubezpieczony tak samo jak pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę wykonywał pracę w zespole, bez którego nie byłby w stanie wykonać swojej pracy, korzystał ze sprzętu T. [...] S.A., wykonywał pracę pod nadzorem, nieprzerwanie, w miejscu i czasie wskazanym przez T. [...] S.A., efekt jego pracy musiał odpowiadać standardom technicznym, jakościowym określonym przez T. [...] S.A.

Wymaga podkreślenia, że praca może być wykonywana w różnych relacjach prawnych między zlecającym pracę i wykonawcą pracy, w szczególności albo w ramach umowy o pracę (ewentualnie stosunków pracy wynikających z innych źródeł – powołania, mianowania, wyboru), albo w ramach umów prawa cywilnego (nazwanych i nienazwanych, w szczególności na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, umowy o dzieło, umowy agencyjnej, innych umów). O tym, jaki rodzaj relacji prawnej łączy strony, decyduje rodzaj zawartej umowy oraz sposób jej wykonywania. W zależności od tego, jaka umowa łączy strony (zlecającego pracę i wykonawcę pracy), powstaje albo nie powstaje określony tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. Tytułem obowiązkowych ubezpieczeń społecznych są umowa o pracę (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) oraz niektóre umowy prawa cywilnego – umowa agencyjna lub umowa zlecenia albo inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Nie jest takim tytułem samodzielnie traktowana umowa o dzieło.

Powstanie stosunku ubezpieczeniowego może mieć swoje źródło w stosunku pracy, który stanowi wyraz zgodnej woli obu stron co do realizowania celów, którym umowa o pracę ma służyć (art. 22 k.p.). Przesądzenie istnienia zatrudnienia pracowniczego wymaga przekonującej oceny, że zostały spełnione formalne i realne warunki do podjęcia zatrudnienia w tym reżimie (prawnopracowniczym), a następnie, czy miało miejsce wykonywanie przez osobę zatrudnioną obowiązków o cechach kreujących zobowiązanie pracownicze. Regułą jest, że do nawiązania stosunku pracy dochodzi wówczas, gdy pracodawca ma zarówno realną potrzebę, jak i możliwość zatrudnienia pracownika, zaś pracownik może i chce świadczyć uzgodnioną pracę w tym stosunku prawnym. Dlatego też, do stwierdzenia istnienia stosunku pracy niezbędne jest, aby pracownik wykonywał pracę określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę (art. 22 § 1 k.p.). Ustalenie, że strony łączyła umowa o pracę, a nie inna umowa, np. umowa prawa cywilnego, zależy bowiem od rozważenia okoliczności konkretnej sprawy w zakresie celów, do których zmierzały strony zawierając umowę, zgodnego zamiaru stron co do

wszystkich istotnych elementów konstrukcyjnych umowy oraz zachowania w trakcie realizacji umowy elementów konstrukcyjnych właściwych dla stosunku pracy, określonych w art. 22 § 1 k.p., w szczególności cechy szeroko rozumianego podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy.

W rozpoznawanej sprawie Sądy *meriti* ustaliły, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż ubezpieczony pozostawał z odwołującą się spółką T. [...] S.A. w stosunku zatrudnienia pracowniczego (stosunku pracy). Brak cech pracowniczego zatrudnienia Z. K. został szeroko omówiony przez Sądy orzekające. Odmienne ocena okoliczności faktycznych nie może być uzasadnieniem dla wykazania oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Nie jest argumentem przemawiającym za oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej to, że inne osoby, wykonujące podobną pracę (czynności operatora dźwięku) były zatrudnione na podstawie umów o pracę. Z takiego stanu rzeczy w żaden logiczny sposób nie wynika, że ubezpieczony nie mógł być zatrudniony w innym reżimie niż reżim prawnopracowniczy. Nie ma tu relacji *per analogiam*. Każdy stosunek prawny wymaga indywidualnej oceny i takiej oceny dokonały Sądy *meriti*.

Również praca w zespole i korzystanie ze sprzętu należącego do odwołującej się spółki nie są argumentami wykluczającymi w sposób oczywisty możliwość ustalenia (faktycznego) i oceny (materialnoprawnej), że odwołująca się spółka zawarła z ubezpieczonym umowę o dzieło a nie umowę o pracę.

Odwołująca się spółka T. [...] S.A. ma możliwość wyboru sposobu zatrudniania osób na podstawie umowy o pracę albo na podstawie umów prawa cywilnego (np. umowy dzieła czy umowy zlecenia). Ma możliwość swobodnego kreowania – w ramach obowiązującego prawa (art. 353¹ k.c.) – stosunku prawnego, jaki będzie ją łączył z innymi osobami. Istotne jest tylko to, jakie cechy wypełnia dany stosunek łączący strony.

W świetle zarzutów strony skarżącej, mających świadczyć o oczywistej zasadności skargi, należy mieć na uwadze, że w prawie polskim nie istnieje domniemanie stosunku pracy wynikające z faktu wykonywania pracy. Praca tego samego rodzaju może być wykonywana w formie zatrudnienia pracowniczego jak i niepracowniczego (cywilnoprawnego). O wyborze podstawy prawnej zatrudnienia

decydują zainteresowane strony (art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p.), kierując się nie tyle przesłanką przedmiotu zobowiązania, ile sposobu jego realizacji (wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r. I PKN 594/99, OSNAPiUS 2001, Nr 21 poz. 637). O tym, jakiego wyboru podstawy zatrudnienia dokonały strony, decyduje zatem ich zgodny i świadomy zamiar z chwili dokonywania czynności prawnej, a w ostateczności sposób wykonania zobowiązania. Pracowniczy charakter zatrudnienia warunkuje spełnienie przesłanek określonych w art. 22 § 1 k.p. Tym samym nawet jeżeli zamiarem stron zawierających umowę jest wykonywanie pracy, to brak pracowniczego podporządkowania oznacza, że nie spełniły się konstytutywne przesłanki stosunku pracy, przez co brak podstaw do pracowniczego tytułu ubezpieczenia społecznego.

Wykazanie pracowniczego podporządkowania odbywa się na podstawie ustaleń faktycznych Sądu. Te zaś są dla Sądu Najwyższego wiążące (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Chcąc wykazać oczywistą zasadność skargi, organ rentowy powinien zakwestionować prawidłowość oceny prawnej poszczególnych elementów stanu faktycznego z perspektywy wykładni pojęcia podporządkowania pracowniczego. Wadliwość subsumcji musiałaby być jednocześnie oczywiście dostrzegalna, niewątpliwa. Pojęcie „oczywistości” mieści się w sferze obiektywnej i łączy się z powinnością wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2015 r., I PK 242/14, LEX nr 1678955).

Organ rentowy wykorzystuje ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego wybiórczo. Pomija, że Sąd odwoławczy ustalił, iż płatnik nie udzielał ubezpieczonemu wiążących poleceń co do wykonywanych nagrań, zdając się na jego doświadczenie zawodowe. To od umiejętności ubezpieczonego zależało, jakiej jakości będzie dzieło – czyli stworzona ścieżka dźwiękowa. Co decydujące, w przeciwieństwie do pracowników T. [...] S.A., ubezpieczony mógł odmówić realizacji konkretnego zadania. Nie był podporządkowany grafikowi obowiązującemu u pracodawcy. Tym okolicznościom organ rentowy przeciwstawia takie elementy stanu faktycznego jak: praca zespołowa, wykorzystanie sprzętu

płatnika, wyznaczanie miejsca, czasu i standardów technicznych realizacji zadania przez płatnika.

Organ rentowy nie wykazał jednak, aby wspomniane elementy przeważały i rozstrzygały o ustaleniu pracowniczego podporządkowania. Nie są to zaś elementy na tyle oczywiste, aby świadczyły *prima vista* o pracowniczym podporządkowaniu (organizacyjnym oraz merytorycznym).

Mając na względzie przedstawione argumenty, należało stwierdzić, że skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Skarżący nie przekonał Sądu Najwyższego, że doszło do oczywistego naruszenia prawa w związku z kwalifikacją łączącego odwołującą się spółkę i ubezpieczonego stosunku prawnego jako umowy o dzieło.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c.

[as]